

Henryk Bogacki

"Dogma und Dogmenentwicklung", Georg Söll, Freiburg-Basel-Wien 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/4, 226-227

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Testamencie jedynym „dogmatem” jest Ewangelia jako wydarzenie objawienia udzielającego zbawienia. Natomiast późniejsze sposoby pojmowania dogmatu, przypisujące mu niezmiennosc i nieomylnosc, są deformacją. Uchwały Vaticanum II wydają się autorowi odejściem od dogmatycznego ujmowania wiary, gdyż sobór... nie podał nowej definicji dogmatycznej.

Nolte hołduje przeświadczeniu, że „dogmat” nie tyle podaje prawdę, co stanowi formę wyrażenia wiary niejako „prowizoryczną”, gdyż związaną z historią i ograniczoną ramami czasu. Autor dopatruje się w dogmacie wyrazu raczej *conditio humana* niż *antecipatio veritatis*. Propaguje *metadogmatische Glaubensform*, która polega na uznawaniu w definicjach dogmatycznych tylko tego, co można uważać za wierne oddanie treści Pisma św. Oznacza to odrzucenie znaczenia tradycji i funkcji nieomylnego nauczania Kościoła. Na tym polega „uwolnienie” wyznania wiary od dogmatyzmu (*Dogma ohne Dogmatismus*).

Poglądy swe wyraża Nolte w sposób zawikłany i niejasny, a czytelnik z wielkim trudem przedziera się przez obszerny tom jego dociekań.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Georg SÖLL SDB, *Dogma und Dogmenentwicklung*, Freiburg-Basel-Wien 1971, Verlag Herder, s. 258 (*Handbuch der Dogmengeschichte*, wyd. M. Schmaus, A. Grillmeier SJ i L. Scheffczyk, t. I, f. 5).

W teologii katolickiej historia dogmatów jest stosunkowo młodą dyscypliną, która dotąd nie tylko nie zdobyła się na pełne ujęcie swego przedmiotu, lecz przeżywa poważne trudności nawet w określeniu własnej metody, zwłaszcza zaś w przedstawieniu zadowalającej teorii rozwoju dogmatów. Tymczasem przemiany zachodzące w teologii katolickiej postulują wyjaśnienie zasad i dynamiki tego rozwoju. Mnożą się studia szczegółowe, powstają rozmaite ujęcia, lecz na tym polu daleko do osiągnięcia trwałych wyników. Trzeba więc z uznaniem powitać wydanie okazałego zeszytu poświęconego historii pojmowania terminu „dogmat” i kolejnych koncepcji rozwoju dogmatów, jaki ukazał się w ramach serii *Handbuch der Dogmengeschichte*, która po dwudziestu latach (od r. 1951) nie zrealizowała nawet połowy szeroko zakrojonego planu przyświecającego jej wydawcom.

Pierwszy rozdział (*Die Begriffsgeschichte von „Dogma”*, s. 3—48) podaje najpierw związek historii sposobu rozumienia „dogmatu” przez teologię (s. 3—22), następnie znacznie szerzej przedstawia — również w ujęciu historycznym — związki „dogmatu” z pokrewnymi terminami: „prawda” (*alétheia*), „przepowiadanie” (*kérygma*), „nauka” (*didaskalia*), „artykuł wiary” (*artikollos*), wreszcie szeroko omawia modernistyczną koncepcję dogmatu jako symbolu pragmatycznego (s. 23—48).

Zasadniczy trzon dzieła stanowi drugi rozdział wypełniający resztę książki (s. 49—258), poświęcony historii pojmowania rozwoju dogmatów. Od początku dominuje w Kościele przeświadczenie o konieczności zachowania objawionej prawdy, mniej natomiast występuje myśl o możliwości ewolucji nauki, wskutek czego „nowości” wywołują nieufność. Teologia jest przeświadczona o ostatecznym zakończeniu objawienia i substancjalnej niezmienności wiary.

Rozbudzenie zainteresowań historycznych w XIX wieku w połączeniu z przeświadczeniem o rozwoju każdej prawdy stawia problem związków między dogmatem a historią. Katolicka szkoła tybińska, nurt neoscholastyczny i J. H. Newman usiłują podać jakieś rozwiązanie tego zagadnienia, które z całą ostrością zostaje postawione dopiero przez modernizm. Obok modernizmu na wzmożone zainteresowanie teorią rozwoju dogmatów w XX wieku wpływają kontrowersyjne koncepcje katolickie (przede wszystkim R. Schultes i F. Marin-Sola), dyskusje wokół dogmatu z r. 1950, wreszcie do-

cenianie historycznych uwarunkowań objawienia i teologii. Zostają podjęte zasadnicze kwestie z dziedziny rozwoju dogmatów: stosunek objawienia i dogmatu, sens i granice konkluzji teologicznych, czynniki rozwoju dogmatów, ich powiązanie między sobą, historyczność objawienia i dogmatów, stosunek Pisma św. i dogmatu, funkcja dogmatów w życiu Kościoła itp. Nauczanie Kościoła, zwłaszcza II Soboru Watykańskiego, wyraźnie stara się pozostawić teologii katolickiej swobodę w wyjaśnianiu związku między postawą Kościoła (zakończenie i niezmiennność objawienia) a faktami relacjonowanymi przez historię dogmatów. G. Söll słusznie stwierdza, że granice tej swobody z natury rzeczy są stosunkowo wąskie, gdyż nie można zrezygnować z tradycyjnego przekonania o trwaniu w Kościele tego samego objawienia, a zarazem trzeba wytłumaczyć homogeniczność rozwoju jego zrozumienia. Wiele współczesnych wyjaśnień wykracza poza te ramy hołdując współczesnej awersji względem „dogmatu” i „dogmatyzmu”. Podkreślanie historyczności (zresztą rozmaicie pojmowanej) objawienia i sformułowań dogmatycznych nierzadko prowadzi do kwestionowania tożsamości treści wiary.

Dzieło stanowi cenną syntezę pomocną, nawet wręcz niezbędną dla wniknięcia we współczesne teorie katolickie na temat historii i rozwoju dogmatów.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Johannes GRÜNDEL, *Aktuelle Themen der Moraltheologie*, München 1971, Don Bosco Verlag, s. 232.

Autor książki jest profesorem zwyczajnym teologii moralnej i dziekanem wydziału teologicznego uniwersytetu w Monachium. Zalicza się do tych naukowców, znanych i cenionych także poza krajami języka niemieckiego (w ub. roku przebywał z wykładami gościnnymi m. in. w niektórych ośrodkach akademickich w Polsce), którzy niestrudzenie usiłują „przełożyć” odpowiedzi teologii moralnej na język zrozumiały dla współczesnych ludzi. Jego troska o komunikatywność z czytelnikami, a często także z audytorium w ośrodkach duszpasterskich, zmierza nie tylko w kierunku przekazywania chrześcijańskiej nauki moralnej w sposób czytelny dla nowocześnie myślącego człowieka, lecz także w kierunku odwrotnym — w celu trafnego odbioru aktualnie niepokojących problemów moralnych, które wymagają pilnego wyjaśnienia. W rezultacie bogatej działalności odczytowej i publicystycznej Gründela powstał nowy zbiór artykułów, podobny (lecz bardziej naukowo opracowany) do wcześniejszej jego pracy *Fragen an den Moraltheologen*. Proponowane przez niego rozwiązania problemów w świetle współczesnej teologii moralnej mają ułatwić ludziom wypracowanie postawy, jaką im dyktuje wiara chrześcijańska. Autor pragnie przez to przyczynić się do integracji chrześcijaństwa z dzisiejszym społeczeństwem oraz do większej wiarygodności Kościoła, który nie może uchylić się od podjęcia palących kwestii współczesnego człowieka.

Zalicza on do nich zagadnienie seksualizmu, homoseksualizmu, przyjemności i ascezy, rozwodów, przerywania ciąży, uzasadnienia norm etycznych, autorytetu i reformy prawa karnego. Jakkolwiek zagadnienia te wyraźnie tworzą dwie grupy: 1) problemy z zakresu życia seksualnego i małżeńskiego; 2) problemy związane z zagadnieniem norm etycznych i prawnych, w zestawieniu jednak zaznacza się ich przygodne powiązanie w całość jedynie kłamarą współczesności, a nawet tylko aktualności dla społeczeństwa zachodniego. Ten aspekt pracy wydaje się sprawozdawcy szczególnie interesujący, co bynajmniej nie oznacza, że nie dostrzegł innych aspektów czy walorów godnych zainteresowania, zwłaszcza w płaszczyźnie merytorycznej wywodów autora.

Otóż omawiana praca jest przykładem pewnej specyficznej sytuacji, w jakiej załazła się faktycznie uprawiana teologia moralna. Znamionuje ją